

SYNOPSISY ZWYCIĘSKICH SCENARIUSZY I FINALOWYCH PRAC W KONKURSIE SCRIPT PRO 2020

Laureaci nagród Script Pro 2020 w kategorii FILM

Nagroda Główna Stowarzyszenia Filmowców Polskich – 15 000 PLN

„Knebel” – Piotr Hadyna

Jest rok 1979. Walka o wolne słowo staje się podstawowym dążeniem warszawskich opozycjonistów. Wychudzony po więziennej głodówce Warda (29) powraca do podziemia wydawniczego, żeby wydrukować zakazaną przez cenzurę książkę. Problemem jest deficyt papieru – SB odcina wszystkie dojścia do sklepów i kontroluje zamówienia w hurtowniach. Warda postanawia go zdobyć, napadając na pociąg. Pomagają mu w tym podziemny drukarz, Siewier (30), i jego żona, Zuzanna (29), która dzięki kolportowaniu bibuły ma znajomości z kolejarzami. W trakcie przygotowań między mężczyznami rodzi się silne uczucie naznaczone bolesną, nierozliczoną przeszłością. Warda ukrywa przed Siewierem fakt, że w więzieniu mokotowskim został „pozyskany” przez SB w celu inwigilowania konspiracyjnych struktur opozycji. Rozdarty pomiędzy uczuciem a obowiązkiem podejmuje decyzję, która zdefiniuje życia jego bliskich, a spełnienie snu o wolności okaże się, jak zwykle, jedynie płonną i ulotną nadzieją.

Nagroda Stowarzyszenia Autorów ZAiKS – 5000 PLN

„Szmary” – Natalia Ossowska

Późne lato, 1945.

Olga, czterdziestoletnia samotna matka znikąd, wprowadza się z sześciolatnim synkiem, Adasiem, do opustoszałej kamienicy, której jedynymi mieszkańcami wydają się być Helena i Eryk, starsze małżeństwo. Początkowo spokojne życie Olgi zamienia się jednak w serię doprowadzających ją do szaleństwa zdarzeń, kiedy spotyka Noara i Różę - przeszłość, od której ucieka. Jednocześnie w mieszkaniu zaczyna słyszeć dobiegające zewsząd, natrętne

dźwięki, które nie pozwalają jej pracować, spać, normalnie żyć. To, co Olga bierze w pierwszej chwili za zwyczajną plagę szcurów, z czasem zmienia się w prawdziwy koszmar. Ryzykując to, co dla niej najcenniejsze, Olga musi stoczyć własną, prywatną wojnę - inaczej Adaś może na zawsze zniknąć z jej życia.

Nagroda Stowarzyszenia Autorów ZAiKS – 5000 PLN

„Kos – western kościuszkowski” – Michał A. Zieliński

Wiosna 1794 roku, w Polsce wrze. Ignac, młody chłop pańszczyźniany jest bękartem, który marzy tylko o jednym - szlachectwie. Jego ciężko chory ojciec, właściciel majątku sugeruje, że w testamencie uzna go i nobilituje. Gdy umiera, chłopak kradnie dokument i ucieka przed swoim powracającym z Warszawy przyrodnim bratem - nowym dziedzicem. Ścigany, bosy, z portretem trumiennym ojca na plecach i ostrzem kosy u pasa ma dwa dni by zdążyć do krakowskiego sądu ziemskiego. Kiedy przypadkiem ratuje czarnoskórego mężczyznę, którego polscy chłopcy chcą utopić jako „czarną marzannę”, trafia z nim do leśnego dworku. Tam, brodaty rewolwerowiec Tadeusz "Kos" Kościuszko - towarzysz i dowódca Afroamerykanina – chce przekonać magnatów do wsparcia powstania. Jednak w okolicy krąży rosyjski Rotmistrz z pewnym listem gończym i Tropicielek polujący na Ignaca. Czy Ignac przyłączy się do rewolwerowca chcącego zaprowadzić sprawiedliwość w polskim miasteczku, czy dalej będzie podążał za swoim XVIII-wiecznym pańszczyźnianym polish dream? I co chcą mu podpowiedzieć jego sny?

Laureaci nagród Script Pro 2020 w kategorii AUDIO

Nagroda Główna STORYTEL – 10 000 PLN oraz realizacja słuchowiska

„Gram o wszystko” – Gabriela Łazarkiewicz-Sieczko

Jest rok 2067, prawie osiemdziesięcioletnia Ola odwiedza razem ze swoim dorosłym synem męża, który pomału, choć nieubłaganie, osuwa się w demencję. Ola wierzy, że jest w stanie przypomnieć mężowi kim jest opowiadając mu historię ich wielkiej miłości. Czy Oli uda się

przywrócić Adamowi pamięć? Czy pewne doświadczenia tak głęboko wrastają w esencję naszej osobowości, że pozostają z nami na zawsze, niezależnie od tego, czy umiemy w pamięci odtworzyć bieg wydarzeń?

Nagroda Główna STORYTEL – 10 000 PLN oraz realizacja słuchowiska

„Za wolność Waszą i Naszą” – Arkadiusz Pilch

To słuchowisko muzyczne powinno mieć tytuł „Piloci II”, jest jakby kontynuacją znanego musicalu, czyli opowieści o polskich pilotach, którzy walczyli o wolną Polskę na „Wyspie Ostatniej Nadziei”. Mimo wątpliwości wysoko postawionych przedstawicieli RAF-u odegrali kluczową rolę w bitwie o Wielką Brytanię. Niestety Ci, którzy wrócili po wojnie do Ojczyzny, byli oskarżani o szpiegostwo, katowani w więzieniach UB i w większości skazywani na śmierć w sfingowanych procesach, i o tym właśnie jest ten utwór.

Głównym bohaterem historii jest Witold Urbanowicz, jeden z nielicznych, który po wojnie odwiedził Ojczyznę, gdzie zderzył się z komunistyczną rzeczywistością. Parę razy został zatrzymany przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, o czym pisał w swoich wspomnieniach (potwierdzają to również materiały zgromadzone w IPN). W czasie przesłuchań Urbanowicz odpowiada na pytania oficera UB i cyklicznie następuje retrospekcja do czasów Bitwy o Anglię. Poznajemy dowództwo Dywizjonu 303, zarówno angielskie, jak i polskie. Anglicy zwlekają z decyzją o wprowadzeniu dywizjonu do działań bojowych. Polscy piloci są niecierpliwi, bo bitwa już się rozpoczęła. Cała konstrukcja słuchowiska jest zbudowana na tych właśnie konfliktach, które wymuszają wewnętrzne przemiany bohaterów, czyli Anglicy przekonują się do Polaków i odwrotnie. Poznajemy również młodych pilotów. Na początku zostaje ukazana ich młodzieńcza werwa i chęć walki z Niemcami. Następnie wchodzi w okres życia towarzyskiego i kiedy stają się sławni korzystają z życia. Giną ich koledzy i ten straszny czas w coraz większym stopniu odbija się na ich psychice.

Dla śledczego UB Polacy walczący na Zachodzie to wrogowie ustroju socjalistycznego, chce zrobić karierę wojskową i potrzebuje sukcesów. Oskarża Urbanowicza o szpiegostwo i wszystko wskazuje na to, że dopnie swego. Sierżant, który jest katem w czasie

przesłuchania dowiaduje się, kto jest tak naprawdę odpowiedzialny za zbrodnię w Katyniu, gdzie zginął jego ojciec i pomaga Urbanowiczowi.

Nagroda dodatkowa przyznana przez Teatr Polskiego Radia – realizacja słuchowiska

„Pokutnicy” – Marek Prandota

W celi więziennej przebywa kilku więźniów, a każdy z nich reprezentuje odmienny styl życia, toteż ich integracja wydaje się być problematyczna, a przecież czeka ich wspólna odsiadka przez kilka lat. W bliższej i dalszej przyszłości może to oznaczać narastanie konfliktów. Konflikty są o tyle nieuniknione, że więźniowie nie akceptują wyroków sądowych. Sytuację próbuje kontrolować nieformalny przywódca więzienny Bajbus. Na zasadzie prawa grypsery podporządkowują mu się wszyscy więźniowie, co on akurat wykorzystuje dla własnych celów. Jednak wyłomu w narzuconej hierarchii próbują dokonać dwaj nowi więźniowie, którym nie podoba się, że ktoś głupi rządzi mądrzejszymi od siebie, a ci pokornie składają mu hołd. Oficer pełniący funkcję wychowawcy podejmuje się roli negocjatora i zaprasza do więzienia panią doktor psychologii. Jej zadaniem będzie przeprowadzenie kilku seansów psychoterapii grupowej. Pani doktor oświadcza, że jej metodą terapeutyczną będzie rodzaj psychodramy, która polega na zanegowaniu dotychczasowych postaw, nawyków, pozycji społecznej każdego z więźniów i na ukształtowaniu ich osobowości według nowych, zaprojektowanych „przekornie” reguł. A zatem ten, kto dotychczas był najniżej w hierarchii, będzie teraz królem, natomiast król ma przyjąć na siebie cechy pariasa. Ustalono zgodnie, że terapia będzie prowadzona w formie zabawowej, a po jej zakończeniu wszystko powróci do normy, co oznacza, że hierarchia ulegnie „wyrównaniu”. Niestety, sytuacja wymyka się spod kontroli terapeutki, nic nie wraca do normy – „aktorzy” za mocno przywiązali się do wykonywanych przez siebie ról. Dochodzi nawet do tego, że nowy król, który dotychczas stał na samym dole hierarchii więziennej, kwestionuje teraz inicjatywę prokuratury, mającej na celu umorzenie jego przewinienia i –domaga się... podwyższenia wyroku, a także przedłużenia pobytu w więzieniu, bo tylko w nim ma pełne poczucie bezpieczeństwa. Oświadcza, że po drugiej stronie muru nikt nie zapewni mu takiego bezpieczeństwa na co dzień, jakie ma za kratami. Grozi buntem, jeżeli władze zechcą wyrzucić go z więzienia. Jednocześnie odbywa się sąd nad dotychczasowym królem, podejrzanym przez więźniów o splamienie honoru bandyty. Karą dla niego ma być wyrzucenie z więzienia raz na zawsze, chyba że obrona znajdzie argumenty na rzecz darowania kary. Mimo wszystko nikt nie czuje

się bezpiecznie, groźba usunięcia z więzienia jest cały czas realna i wobec tego więźniowie postanawiają założyć związek zawodowy, który ma ich zabezpieczyć przed niesprawiedliwymi decyzjami urzędowymi. Dopiero wtedy nabierają poczucia własnej wartości.

Nagroda dodatkowa przyznana przez Teatr Polskiego Radia – realizacja słuchowiska

„Myśli i uczucia dozwolone” – Ewa Małeki

Myśli i uczucia dozwolone - historia czterdziestoletniej Janki, która walczy z chorobą afektywną dwubiegunową i musi się zmierzyć z bolesną przeszłością, aby po czternastu latach od rozstania odzyskać siedemnastoletnią córkę i odbudować relację z nią.

Janka od młodości ma problemy emocjonalne. Na początku rozwija się u niej depresja, ale pod wpływem przyjmowanych leków antydepresyjnych występują pierwsze epizody maniakalne. Pod koniec studiów podejmuje pracę sezonową w Niemczech, przechodzi wtedy przez epizod manii: efektem ciągu alkoholowego i niekończących się przygód erotycznych jest ciąża. Janka wraca do Polski, gdzie czeka na nią jej chłopak, uszczęśliwiony faktem, że będą mieć dziecko. Niespodziewanie umiera matka Janki, a wkrótce potem Janka rodzi dziewczynkę, Anitę.

Artur, pracuje dniami i nocami, żeby zapewnić rodzinie środki do życia. Okazuje się, że Janka pogrążona w żałobie jest niezdolna do opieki nad dzieckiem. Na skutek ultimatum, jakie stawia jej Artur, trafia na leczenie do szpitala psychiatrycznego. Terapia okazuje się skuteczna. Przez pewien czas po powrocie z leczenia Janka jest stabilna. Później przez dłuższy czas jest w epizodzie hipomanii.

Gdy dziecko ma trzy lata, Janka rozpoczyna pracę jako nauczycielka. Rozwija się kolejny epizod maniakalny. Pewnego wieczora zaprasza gromadę gości, robi wielką imprezę, prawie podpala dom. Artur wtedy odchodzi od niej i zabiera ze sobą dziecko.

Janka rzuca pracę w szkole i zaczyna pracę w biurze. Z powodu choroby Janka ponosi kolejne straty życiowe. Artur wyprowadza się do Anglii i zabiera ze sobą ich córkę, a Janka nie jest w stanie nic zrobić, by go powstrzymać, bo ma właśnie fazę depresji. Umiera babcia Janki, a ona nie jest w stanie rozpacząć, bo ma fazę maniakalną. Choroba trwa latami. Janka przez

szereg działań ryzykownych: imprezy, przygodny seks, szemrane towarzystwo dąży do autodestrukcji. Janka podejmuje próby leczenia, lecz zawsze następuje nawrót choroby.

Nieoczekiwanie Artur ginie w wypadku drogowym. Siedemnastoletnia Anita wraca do matki. Dla obydwu kobiet stanowi to wstrząs. Na początku Anita w ogóle nie rozmawia z Janką. Lody zostają przełamane dopiero, gdy Anita chce dowiedzieć się czegoś o swoim dzieciństwie. Teraz przed kobietami jest długi proces, w czasie którego najpierw będą musiały się poznać, a później dopiero okaże się, czy uda im się zbudować relację i odzyskać utracony czas.

Synopsy finalistów Script Pro 2020

„Deep Frozen Goods” – Anna Maliszewska i Przemysław Chruścielewski

Podmiejskie blokowisko. Miśka (8) i Lena (7) są jak siostry, mimo że Lena urodziła się na Ukrainie a Misia w Polsce. Kiedy Michał (45), samotnie wychowujący córkę, zarabia jeżdżąc Tirem, małą opiekuje się Galina (55), babcia Leny.

Galina umiera nagle, dziewczynki zostają same ze zwłokami. Michał, musi przerwać trasę. Kiedy okazuje się, że nikt nie przyjedzie zająć się ciałem, a Lence grozi deportacja, Michał postanawia przyjąć transport na Ukrainę, a przy okazji odwiedzić dziewczynkę.

Pod presją Kiryła (67), męża Gali, Michał zabiera ciało w chłodni z rybami. Krył ma je przejąć na granicy. Podczas drogi, kochający wolność tirowiec uczy się być tatą, Lena odnajduje w nim nieobecnego ojca, a Miśka mierzy się ze swoimi lękami. Tata pokazuje małym spryciarom świat z perspektywy parkingów, nocnego życia kierowców, domu na kołach i nieustającej zmiany. Spotkane osoby i drobne przygody pozwalają bohaterom zmierzyć się z tematem wolności, śmierci, dorastania bez matek oraz tęsknotą za domem.

Kirył nie pojawia się na granicy. Michał jest zmuszony przemycić małą Ukrainkę i ciało.

Na pięknej ukraińskiej wsi, spotykają ludzi złamanych przez biedę, rodzinę rozbitą przez emigrację. Mama Lenki nie dojechała, dziadek pije.

Podczas nocnej imprezy na cześć Galiny i Michała ktoś otwiera tira. Mieszkańcy wyjmują ciało i rozpoczynają obrzędy. Z chłodni leje się woda. Michał wpada w szal, wyrzuca z chłodni rozmrożone ryby.

Svieta (25) mama Leny, przyjeżdża, ale nie zakocha się w tacie, jak marzyła córka. To Svieta zdradza, że dziewczynki otworzyły tira. Michał wyjeżdża. Opuszczone przez ojca i zdradzone przez matkę dzieci uciekają z gospodarstwa niezauważone przez nikogo. Michał zdaje sobie sprawę, że więzi są ważniejsze niż towar wart 200 000 euro. Odnajduje dziewczynki.

„Rachela” – Aleksandra Bogucka

Rachela jest mądrą, wrażliwą, zbuntowaną dziewczyną. Chce zostać lekarzem, trenuje boks. Napięcia w domu i jej wycofanie w szkole powodują, że czuje się bardzo samotna. Wagaruje, kradnie, wycina innym złośliwe numery w swoim zamiłowaniu do ludzkiego nieszczęścia.

Gdy Rachela dowiaduje się, że ma starszego brata, i że ten jest mordercą, czuje do niego przyciąganie i postanawia nawiązać z nim kontakt. Rodzące się wzajemne uczucie bliskości zostaje poddane próbie, kiedy brat Racheli zaczyna poddawać ją coraz większym manipulacjom.

„Teatrzyk cieni” – Michał Jachimiek

Lato 1943. Władze SS zaczynają przygotowywać Theresienstadt do przyjęcia delegacji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Pierwszym krokiem ma być zredukowanie populacji przeludnionego getta.

Jednym z osadzonych jest Alfred „Fredy” Hirsch – dwudziestosiedmioletni homoseksualny lekkoatleta, który pełni na miejscu funkcję wychowawcy dzieci i młodzieży.

Na wieść o tym, że już wkrótce pięć tysięcy osób zostanie zesłanych do Auschwitz, Fredy podejmuje próbę usunięcia swoich podopiecznych z list transportowych.

Wkrótce do Terezina trafia ogromny transport dzieci ze zlikwidowanego białostockiego getta. Dzieci te, skrajnie wychudzone i zaniedbane, zostają natychmiast odizolowane od reszty

lokalnej społeczności. W przeciwieństwie do więźniów getta Theresienstadt słyszały one już bowiem o komorach gazowych i masowej eksterminacji ludności żydowskiej.

Fredy – mimo zakazu – próbuje pomóc dzieciom z Polski. Zostaje jednak złapany i – wraz z tymi spośród swoich wychowanków, których nie zdążył wypisać z list transportowych – wysłany do Auschwitz.

Na miejscu, w przygotowanym specjalnie dla zesłańców z Theresienstadt „obozie rodzinnym”, więźniowie cieszą się pewnymi przywilejami: nie noszą pasiaków, nie są goleni na łyso, mogą zachować część swojego dobytku oraz otrzymywać paczki z żywnością.

Od jednego ze stacjonujących na miejscu lekarzy SS udaje się Fredy’emu pozyskać barak, w którym organizuje ochronkę dla dzieci. Nie zdaje sobie jednak sprawy, że ten urzędujący w budynku naprzeciwko niemiecki lekarz jest w rzeczywistości owianym złą sławą Aniołem Śmierci – doktorem Mengele – a w jego bloku szpitalnym przeprowadzane są potworne eksperymenty.

Wkrótce – kiedy okazuje się, że delegacja Międzynarodowego Czerwonego Krzyża zawita także do Auschwitz – Mengele zleca Fredy’emu zorganizowanie występu dziecięcego teatryku.

Fredy – wiedząc już, że „obóz rodzinny” jest w rzeczywistości częścią maszyny propagandowej, a jego szkółka: jednym z ważniejszych jej trybików – postanawia wykorzystać przedstawienie, by przekazać delegacji MCK prawdę o tym, co dzieje się w Auschwitz.

„Zabijać siebie” – Jarosław Banaszek i Michał Godzic

Krzysztof „Jary” Jaryczewski zawsze marzył o wolności. Otoczony przez PRL-owską szarżę i beznadziejność, prześladowany przez znienawidzone słowiańskie rytmy chciał grać rock and rolla jak Jimmi Hendrix i występować w Madison Square Garden. Żeby być wolnym, był gotów się zabić. Nie jeden raz.

Historię życia Jarego opowiedzianą w filmie wyznaczają trzy próby samobójcze. Pierwszą podejmuje, kiedy w roku 1979 roku dostaje wezwanie do wojska. Młody buntownik, muzyk i

kolorowy ptak zażywa mieszankę leków i alkoholu, żeby uciec przed armią. W zamierzeniu to tylko oszustwo, Jary nie chce umrzeć naprawdę, ale przesadza z ilością trucizny i ociera się o śmierć. Cudem uratowany przez lekarzy zostaje zamknięty w szpitalu psychiatrycznym. To właśnie tam zakłada swój pierwszy zespół „Oddział Zamknięty”.

Mimo że zespół długo nie jest w stanie wydać płyty, a cenzura zmienia teksty piosenek, jego muzyka szybko zdobywa wielką popularność. W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych fani w całej Polsce znają na pamięć utwory takie jak: „Ten wasz świat”, „Andzia i ja”, „Obudź się” i „Party”. Jary gra kilka koncertów dziennie, uwodzi fanki i demoluje hotele. Ani przez chwilę nie jest trzeźwy, alkohol i narkotyki dają mu odwagę i siłę do działania. Przez chwilę wydaje mu się, że jest wolny. Nie przeszkadza mu nawet to, że rozpada się jego pierwsze małżeństwo, a koledzy odchodzą do innych zespołów. Kto jest za słaby na takie życie, odpada. Jary sądzi, że jest niezniszczalny. Do momentu, kiedy jego organizm odmawia posłuszeństwa. Podczas koncertu w 1985 roku wychodzi na scenę i nie jest w stanie śpiewać. Traci głos na oczach publiczności.

Nawet wtedy Jary się nie zatrzymuje. Nie jest w stanie już śpiewać, ale wciąż może imprezować. Żeni się po raz kolejny, tym razem z dziewczyną, której odpowiada taki styl życia. Od rana do wieczora piją i tańczą, a przez ich mieszkanie przewijają się tłumy gości. W końcu druga żona nie wytrzymuje. Chce trochę zwolnić i założyć rodzinę. Jary obiecuje, że dla niej rzuci alkohol. Dopiero wtedy rozumie, że nie potrafi już być trzeźwy. Wyniszczony przez kolejne detoksy, głód alkoholowy i nieleczoną chorobę gardła uzależnia się od leków psychotropowych. Kiedy wraca do picia, żona odchodzi do innego mężczyzny. Jary nienawidzi siebie, nie potrafi już tak żyć. Podejmuje kolejną próbę samobójczą. Tym razem na poważnie.

Kiedy podcina sobie żyły w wannie gorącej wody, na chwilę znika lęk prześladowający go od lat i pojawia się spokój. W ostatniej chwili ratują go rodzice, którzy przyszli z niezapowiedzianą wizytą. To oni zawożą go do szpitala i namawiają na terapię uzależnień. Jary zgadza się dla świętego spokoju, ale wciąż nie wierzy, że ktokolwiek jest w stanie go wyleczyć. Traktuje terapię jak grę, w której ma za zadanie udowodnić terapeutom, że ich metody nie działają. Czuje się wyjątkowy, lepszy od innych pacjentów. W tajemnicy wciąż zażywa zakazane leki przemycone do szpitala. Kiedy wychodzi to na jaw, zostaje wyrzucony z terapii.

Po wyjściu ze szpitala Jary postanawia udowodnić całemu światu, że potrafi być trzeźwy na własnych zasadach. Wiąże się z młodą terapeutką, licząc, że dziewczyna zaopiekuje się nim. Nie pije, ale wciąż w tajemnicy zażywa leki. Chodzi po ulicach Warszawy jak mesjasz i nawraca pijaczków na swoją wizję trzeźwości. Chociaż wciąż nie odzyskał głosu, zakłada nowy zespół „Jary band” i nagrywa z nim płytę. To złudzenie normalności nie trwa jednak długo. Gdy jego znajomy alkoholik nie zostaje przyjęty na terapię, Jary na złość lekarzom kupuje butelkę wódki.

Podczas wyniszczającego alkoholowego ciągu opuszcza go dziewczyna i umiera ojciec. W 1992 roku na festiwalu w Opolu Jary bełkocze i myli tekst własnych piosenek. Gdy fani robią zbiórkę na operację ratującą jego głos, on przepija wszystkie zebrane pieniądze. Nawet matka wyprowadza się i zostawia go samego. Ale on nie zauważa już, co dzieje się wokół. Liczy się tylko alkohol. To właśnie za jego pomocą chce dokonać ostatniego samobójstwa. Kupuje skrzynkę wódki i próbuje zapić się na śmierć. Siedzi sam w pustym mieszkaniu, pośród śmieci i pustych butelek, w telewizji oglądając swoje stare koncerty. Tyle zostało z szaleńczego pędu do wolności. Jary odkręca gaz i czeka na śmierć. W ostatniej chwili zaczyna się modlić. Błaga o ratunek, ale wie, że nie ma już dla niego nadziei.

W tym akcie rozpacz i bezradności odnajduje w sobie resztki sił, żeby wyjść z mieszkania i pójść na terapię. Po wyjściu ze szpitala odzyskuje miłość ostatniej dziewczyny, żeni się z nią, razem wyjeżdżają z miasta i zakładają rodzinę. Jary każdego dnia toczy walkę z samym sobą. W końcu rozumie, że musi wyrzec się całego dawnego życia, odrzucić wszystkie decyzje podjęte pod wpływem alkoholu – łącznie z decyzją o małżeństwie. To najtrudniejszy dzień jego trzeźwego życia. Znów zostaje sam i wie, że przyjdzie mu zapłacić karę za każdą wyrządzoną krzywdę. Nigdy już się nie napije, nigdy nie będzie zdrowy, nigdy nie zaśpiewa pełnym głosem.

Krzysztof Jaryczewski jest przedstawicielem pokolenia, które zapłaciło najwyższą cenę za pragnienie wolności. Jego koledzy żyli szybko i umierali młodo. Nikt nie wierzył, że Jary dożyje czterdziestki. On jednak ciągle żyje i gra rock and rolla.